

Nieznani, Kiwa jachtem

Kiwa jachtem, kiwa jachtem, kiwa,
A załoga, a załoga rzyga.
Zarzygali pokład i kajuty,
Narzygali bosmanowi w buty.
Ref.: Wczoraj była biba, u Starego Grzyba,
Zarzygali, zachlapali cały jacht.
Bosman zamiast przykład dać załodze,
Zarzygany leży na podłodze.
Jeść się nie chce, pić się nie chce, smutno,
A nad nami zarzygane płótno.
Ref.: Wczoraj była biba, u Starego Grzyba,
Zarzygali, zachlapali cały jacht.
Jeden majtek rzygnął za wysoko
I narzygał bosmanowi w oko.
Bosman łypie drugim okiem w koło
I obciera zarzygane czoło.
Ref.: Wczoraj była biba, u Starego Grzyba,
Zarzygali, zachlapali cały jacht.
Drugi majtek pełznąc po pokładzie
W rzygowinę ryło swoje kładzie.
Kuk nad garnkiem łeb jak bania schyla,
Przy rzyganiu bardzo się wysila.
Ref.: Wczoraj była biba, u Starego Grzyba,
Zarzygali, zachlapali cały jacht.
Trzeci majtek aż na saling pruje,
Cały pokład we wzorki haftuje.
Czwarty nieprzytomny leży w koi,
Rzyga w koło, bo się schylić boi.
Ref.: Wczoraj była biba, u Starego Grzyba,
Zarzygali, zachlapali cały jacht.
A Kapitan po pokładzie kroczy,
Rzygowina w fajce mu bulgocze.
Kto tu dzisiaj jakiś kurs ustali?
Nic nie widać w zarzyganej dali.
Ref.: Wczoraj była biba, u Starego Grzyba,
Zarzygali, zachlapali cały jacht.
Na to Neptun swym trójzębem kiwa,
Zarzyganą łajbę w otchłań wzywa.
Tonie bosman, statek i załoga,
A to czyjaś obrzygana noga.
Ref.: Wczoraj była biba, u Starego Grzyba,
Zarzygali, zachlapali cały jacht.
To jest zarzygana fajka,
To się kończy bajka,
Tak zginęli ochlapusy wielkich mórz.
Ref.: Wczoraj była biba, u Starego Grzyba,
Zarzygali, zachlapali cały jacht.